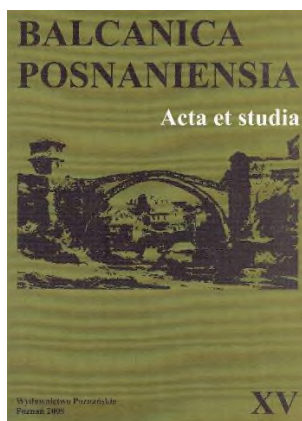




Rusche Renata, *Kulturowe, religijne i społeczne granice dwóch wspólnot etnicznych a idea niepodległości Kosowa i Metochii*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2009, t. 15, s. 217–224.

<https://doi.org/10.14746/bp.2009.15.18>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/53098>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

bch.amu.edu.pl

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

KULTUROWE, RELIGIJNE I SPOŁECZNE GRANICE DWÓCH WSPÓLNOT ETNICZNYCH A IDEA NIEPODLEGŁOŚCI KOSOWA I METOCHII

RENATA RUSCHE

ABSTRACT. Renata Rusche, *Kulturowe, religijne i społeczne granice dwóch wspólnot etnicznych a idea niepodległości Kosowa i Metochii* (Cultural, religious, and social borders of two ethnic communities vs. an idea of the independence of Kosovo and Matohija).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XV, Poznań 2009, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 217-224, ISBN 978-83-7177-519-2, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Renata Rusche, Katedra Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Adam Mickiewicz University), al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań, Polska-Poland.

Półwysep Bałkański to obszar różnic, kraina konfliktów i nieporozumień, niecodzienna mozaika obyczajów i mentalności. To europejskie pole doświadczalne, na którym wypróbowywane są nowe rozwiązania polityczne, układy społeczne, powiązania kulturowe i religijne. Postronny obserwator nie znający przyczyn takiego stanu rzeczy z pewnością będzie czuł się zagubiony w ogromie niuansów kulturowych czy kontrastujących obyczajów. Jest to jedno z wielu miejsc w Europie gdzie występuje tak różnorodne skupisko kultur, wyznań i narodów. Trzy ostatnie czynniki powodują m.in., że często obszar ten nazywany jest „kotłem bałkańskim”. Można zadać pytanie czy istniejące tam granice – przede wszystkim religijne i kulturowe – rzeczywiście są przeszkodą deprymującą inne aktywności, czy to polityczne czy to społeczne? Czy powyższe czynniki mają wpływ na kwestie polityki międzynarodowej, na procesy kształtowania się świadomości narodowej określonych nacji? Jaki wpływ na państwowe linie demarkacyjne, mają granice istniejące w mentalności, uwarunkowane wielowiekowymi tradycjami?

Zjawiska zachodzące na Bałkanach mogą stanowić swego rodzaju opozycję do podlegających globalizacji zmian zachodzących w Europie. Na podstawie ostatnich transformacji w Czarnogórze i głosów z innych części Półwyspu Bałkańskiego (np. z bośniackiej Republiki Serbskiej oraz Kosowa i Metochii) można wnioskować, że polityka poszczególnych państw zmierza nie tyle w stronę decentralizacji, ile ma na celu zerwanie ścisłych więzi z Półwyspem Bałkańskim na rzecz integracji z Unią Europejską. Zatem nasuwa się pytanie czy różnice pomiędzy poszczególnymi nacjami dawnego narodu ju-

gosłowaniańskiego są tak wielkie, że są przeszkodą nawet dla dobrych stosunków sąsiedzkich? W każdym przypadku w grę wchodzi te same czynniki: skrajnie pojmowana tożsamość etno-narodowa, patriotyzm graniczący z nacjonalizmem, religia, kultura. Powyższe czynniki kształtują poczucie przynależności narodowej, pozwalają na utożsamianie się jednostki z określoną grupą. O identyfikacji nie stanowi jednak obecność wszystkich wymienionych kryteriów, w zależności od uwarunkowań zewnętrznych (sytuacji politycznej, statusu danej grupy etnicznej, jej sytuacji ekonomicznej, standardu życia) powyższe czynniki mogą ulec hierarchizacji, niektóre z nich mogą stać się nawet mało istotne.

Niektóre ze współczesnych opracowań traktujących o zderzeniach cywilizacji, identyfikacji narodowej czy nacjonalizmie, lansują tezę, że podstawą danego kręgu kulturowego, a co za tym idzie również narodu, jest religia. Amerykański politolog Samuel Huntington udowadnia, że pojęcia cywilizacji i religii są ze sobą nierozzerwalnie powiązane; według jego teorii cywilizacja niemalże równa się religii, a Bałkany to obszar zderzenia trzech cywilizacji; islamskiej, prawosławnej i katolickiej (zachodniej)¹. Czy jednak na pewno można temat tak uprościć?

Pojęcie „religio, religiare” (łac.) oprócz powszechnie używanego tłumaczenia jako kult wyższej siły ma również drugie znaczenie: „przywiązać, łączyć”. Podążając śladem teorii Huntingtona można potwierdzić, że religia w społeczeństwie jest niezwykle ważnym czynnikiem, pozwala na określenie przynależności do danej grupy narodowej. Wspólna religia zakłada podobny model kulturowy, mentalność, być może nawet język. Jednak teorii tej nie można odnieść do kosowskich Albańczyków. W tej grupie religia nie jest kryterium określającym narodowość, w społeczeństwie albańskim podziały były innej natury. Do XIX wieku była to lojalność plemienna, opozycja wieś-miasto, podziały rodzinne, językowe-dialektalne. Religia nie decydowała o identyfikacji narodowej. Można wręcz powiedzieć, że albański ruch narodowy od samych swoich początków zmagał się z wewnętrznymi podziałami na tle religijnym. Przez wiele lat drogowskazem religijnym było dzieło Paška Vase *O moj Shqypni (O jedna Albanijo)* i słowa „religią Albańczyków jest albańskość”². Współczesnych kosowskich Albańczyków również nie można identyfikować z islamem, wśród nich jest bardzo wielu katolików, zdarzają się nawet wyznawcy prawosławia. Żadna religia nie zdołała zjednoczyć Albańczyków narodowo, dlatego czynnikiem łączącym naród stał się język.

Diametralnie różna sytuacja ma miejsce we wspólnotce serbskiej. Na przestrzeni wieków Cerkiew odgrywała bardzo ważną rolę w politycznym życiu społeczeństwa, była nosicielem serbskości, bardziej nawet instytucją polityczną niż wyznaniową. „Przypisana Cerkwi [...] potrójna rola depozytariusza i obrońcy autentycznej tożsamości narodo-

¹ Na podstawie: L.R. Mitrović, *Balkan. Granica i most medju narodima*, Beograd 2000, s. 57, oraz *Susret ili sukob civilizacija na Balkanu, Medjunarodni naučni skup 10-12.12.1997*, Istorijksi Institut SANU, Beograd 1998, s. 552.

² G. Dejings, *Religija i identitet na Kosovu*, Beograd 2005, s. 215.

Probudite se, Albanci, probudite iz dremeža,
Zakunimo se svi, kao braća,
Da nećemo mariti za crkve i džamije;
Vera Albanaca jeste albanstvo!

wej, gwaranta zachowania terytorialnej jedności ziem serbskich [tj. ziem zamieszkanych przez Serbów] oraz fundamentu, na którym budowana będzie przyszłość Serbów – do dziś nie uległa istotnym zmianom. Potwierdza to, eksponowana również w ostatnich latach przez duchownych serbskich, zasada traktowania narodu jako »bytu organicznego«, który nie może przeżyć i rozwijać się podzielony, bądź też oddzielony od swego »prawosławnego pnia«³. Opierając się na tradycji diarchii łączącej Państwo i Cerkiew prawosławie serbskie na pewien sposób uległo etniczacji. Zideologizowane, świętosawskie fundamenty prawosławia zapisały się w świadomości zbiorowej jako synonim przynależności etnicznej, jeden z podstawowych jej wyznaczników. Obok kultu św. Sawy należy również wspomnieć o innej podstawie kulturowej, bezpośrednio związanej z terytorium prowincji – o wyborze kosowskiego królestwa niebieskiego, stanowiącego bezpośrednie przymierze narodu serbskiego z Bogiem. W czasach wojennych i trudnych mit kosowski wykorzystywano jako łącznik pomiędzy przeszłością a przyszłością; stał się głosem politycznego dyskursu. Nie został on jednak prawidłowo użyty. Jego wykorzystanie przez poszczególnych przywódców politycznych doprowadziło do niepokojów społecznych. Tak specyficzne postrzeganie mitu kosowskiego i tematów dotyczących kwestii serbskiej sprawiło, że kosowskie problemy nacjonalistyczne XX wieku przekształciły się w nową „bitwę kosowską”. Na arenie międzynarodowej początkowo problem kosowski był przedstawiany jako problem praw człowieka. W miarę upływu czasu przekształcił się on w serbski problem nacjonalistyczny. W tej współczesnej kosowskiej bitwie w rolę Turków wcielili się muzułmańscy Albańczycy a konflikt chrześcijanin-muzułmanin został zamieniony na konflikt Serb-Albańczyk.

Religia i kultura kształtują społeczeństwo oraz stopień jego cywilizacji. W przypadku chwiejnej i skomplikowanej polityki władz czynniki te mogą spełniać dwojaką funkcję: integracyjną bądź dezintegracyjną. W dużym stopniu uzależnione jest to od otwartości i podobieństwa powyższych komponentów. Według wspomnianego powyżej Samuela Huntingtona, religie dzielą się na zamknięte, fundamentalistyczne (np. islam) i otwarte, umożliwiające dialog (np. chrześcijaństwo). Odmienność powyższych kryteriów może stanowić podwaliny społeczeństwa multietnicznego i multikulturowego, przy odpowiedniej polityce różnice mogą stać się elementami spajającymi różne grupy np. etniczne. Wydaje się jednak, że jest to możliwe tylko w środowiskach gdzie nie występują wrogie konotacje historyczne, otwartych na procesy integracyjne, gdzie być może istnieje jakiś wspólny cel będący ponad płaszczyzną kultury i religii.

Zatem wielokulturowość i wielowyznaniowość może jawić się zarówno jako most, jak i granica, jako element spajający i rozdzielający. Trzeba pamiętać, że grupy etniczne, w których dominują zasady tradycjonalizmu, będą zdecydowanie mniej skłonne otworzyć się na proces integracyjny. Egzystencja dwóch całkowicie odmiennych środowisk wymaga porozumienia, dialogu na wszystkich możliwych płaszczyznach. W sytuacji dodatkowego konfliktu interesów, zagadnienia podobne powyższym stają się czynnikami pogłębiającymi antagonizmy i umacniającymi indywidualne dążenia poszczególnych

³ D. Gil, *Prawosławie, historia, naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności*, Kraków 2005, s. 209.

wspólnot. „Doświadczenia historyczne pokazują, że wówczas religia staje się granicą w komunikacji pomiędzy przedstawicielami wspólnoty różnej etnicznie i wyznaniowo. [...] Religia staje się czynnikiem pogłębiającym konflikt”⁴.

W procesie określania tożsamości narodowej ważną funkcję spełnia również nacjonalizm. Można go zdefiniować jako „postawę społeczno-polityczną i ideologię postulującą nadrzędność interesów własnego narodu, wyrażającą się w egoizmie narodowym, w dyskryminowaniu innych narodów, nietolerancji i wrogości w stosunku do nich”⁵. Pomińmy drugą, zdecydowanie pejoratywną, część definicji. Nacjonalizm jest elementem podobnym do religii, łączącym daną wspólnotę na podstawie określonych kryteriów. W kontekście konfliktu nacjonalizm zakłada podział na „my” i „oni”, gdzie „oni” to ignoranci naszej kultury, naszych interesów i żądań, natomiast „my” stanowimy nację wybrańców, naród szczególny. To naturalne, że „my” jesteśmy narodem dobrym i prawym, walczącym o słuszną sprawę, a „oni” to uosobienie zła. „W jaki sposób identyfikuje się wroga jeśli żyje on w tej samej wspólnocie? Konotacja pojęcia wróg oznacza kogoś innego, kto jest w każdym sensie obcy. Może on być innego wyglądu, mówić innym językiem, mieć inne zwyczaje, pochodzenie i wiarę”⁶. Etniczna mentalność grupowa nie jest zjawiskiem negatywnym dopóty dopóki nie jest stawiana nadrzędnie wobec innych elementów identyfikacji, i dopóki nie jest wykorzystywana w skrajnie niewłaściwy sposób do realizacji określonych celów. Stosunek skłóconych stron nie jest zależnością, w której jedna strona zyskuje, a druga traci. W przypadku kiedy obie strony przedstawiają postawy roszczeniowe, obie też tracą⁷.

Podobnie jak w przypadku religii nacjonalizm oprócz dobrej woli w pewnym stopniu opiera się również na emocjach, a także na intelekcie. Jednym z niebezpieczeństw jest cienka granica pomiędzy patriotyzmem a nacjonalizmem. W sytuacji kiedy do głosu dochodzą skrajne postawy polityczne, długotrwała walka w określonym celu, coraz większy wachlarz środków w realizacji planów, należy mieć na uwadze, że szala przeważy w tym bardziej radykalnym kierunku. Na szczególną uwagę zasługuje nacjonalizm zsekularyzowany. Zakłada on odrzucenie elementu religijnego i związek wspólnoty na podstawie regulacji prawnych i procesów politycznych. Identyfikacja narodowa ma podstawy w narodzie jako takim, a nie w religijnym autorytecie. Nacjonalizm sekularny najczęściej jest terytorialno-polityczny. Może też być etnocentryczny, skupiający się tylko na interesach i dobru własnego narodu. Czy taki właśnie jest nacjonalizm kosowskich Albańczyków? Oczywiście pozostaje to dyskusyjną sprawą.

Nie jest dziwne, że naród dąży do urzeczywistnienia swoich celów politycznych. Nie jest dziwne, że kieruje się w tej walce hasłami narodowymi, wolnościowymi czy nawet nacjonalistycznymi. Problem w tym, aby te ostatnie zachowały właściwą formę. Umiarowany nacjonalizm może wydawać się pożądanym, można go postrzegać jako przejaw

⁴ L.R. Mitrović, *Balkan. Granica i most medju narodima*, Beograd 2000, s. 61.

⁵ *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1979, s. 243.

⁶ D.D. Lakićević, *Arhipelag Balkan. Politicka autoritarnost i ksenofobija u novim balkanskim drzavama*, „Institut za evropske studije” 2002, s. 111.

⁷ D. Kecmanović, *Racionalno i iracionalno u nacionalizmu*, Beograd 2004, s. 35.

troski o własny naród i państwo. Nacjonalizm radykalny jest ostro krytykowany i niepożądany. Według jakich kryteriów można określić granice umiarkowania i radykalizmu?

Kosowo jest uważane za teren graniczny i w politycznym, i kulturowym tego słowa znaczeniu. Wynika to przede wszystkim z różnorodności grup etnicznych zamieszkujących prowincję oraz ze specyficznego położenia geopolitycznego. O jego terytorium walczyło Imperium Osmańskie i Serbia; po kongresie berlińskim w 1878 roku ustanowiono tam granicę pomiędzy Imperium Osmańskim a Serbią, co doprowadziło do wielkich migracji mieszkańców – Serbowie wyganiaли Albańczyków do Kosowa i Metochii, kosowscy Serbowie uciekali do Serbii. To właśnie w tym czasie ukształtowała się większość albańska na terenie prowincji. W czasie wojen bałkańskich 1912-1913 Kosowo przyłączono do Serbii, ale nawet wtedy nie straciło ono granicznego charakteru. Okres 1878-1914 przekształcił podział pomiędzy chrześcijanami i muzułmanami w etniczny podział na Serbów i Albańczyków⁸.

Zarówno Serbowie, jak i Albańczycy twierdzą, że teren prowincji należy właśnie do nich argumentując swoje stanowisko faktami historycznymi. Albańczycy uważają się za potomków starożytnych Ilirów. Dopiero w VI-VII wieku Półwysep zasiedlili Słowianie, co spowodowało sławizację terenu. Albańczycy (nazywani też Arbanami, Arbanasami) przetrwali w trudnodostępnych górach północnej Albanii; pierwsze wiadomości zapisane o tym plemieniu pojawiają się w XI wieku. Ówczesni Albańczycy zdołali oprzeć się sławizacji, zachowali m.in. swój język będący kontynuacją dawnego języka iliryjskiego i częściowo trackiego⁹. Argumentując pochodzenie Albańczyków od Ilirów niektórzy historycy powołują się również na mapę świata opracowaną przez starożytnego geografa i astronoma Klaudiusza Ptolomeusza, który na terytorium dzisiejszej Albanii zaznaczył miasto Albanopolis¹⁰. Historia w wersji serbskiej wygląda nieco inaczej, owszem na Bałkanach zamieszkiwali Ilirowie, ale Albańczycy nie są ich potomkami. Przeważająca część historyków twierdzi, że Bałkany mają słowiańskie korzenie. Kosowo i Metochię Serbowie utożsamiają z kolebką ich państwowości i dziedzictwem kulturowym. Dla znacznej części narodu Serbia nie byłaby „w pełni” państwem bez terenu prowincji. W dużej mierze to skutek prowadzonej przez lata indoktrynacji narodu, głoszenia narodowych haseł „nie ma Serbii bez Kosowa”. Polityka Belgradu końca XX wieku starała się wykorzystać emocjonalne przywiązanie Serbów do Kosowa do realizacji swoich celów. W tamtym czasie ukształtowało się szczególnie intensywne przekonanie, że Kosowo będzie zgubione jeśli nie znajduje się pod rządami serbskiej administracji¹¹. Natomiast faktem jest, że prowincja rzeczywiście jest niezwykle ważnym rozdziałem w historii państwa serbskiego. W drugiej połowie XII wieku Kosowo w ówczesnej Serbii było niezwykle ważnym ośrodkiem, państwem dynastii Nemanjiciów. Pod rządami władców

⁸ G. Dejzings, *Religija i identitet na Kosovu*, Beograd 2005, s. 25.

⁹ L. Podhorodecki, *Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000, s. 5-23.

¹⁰ Lokalizacja miasta Albanopolis jest kwestią sporną, jedno źródło podaje, że znajdowało się ono w miejscu dzisiejszego miasta Zgredhesh koło Kruje, inne, że było w okolicach Durres (Drač).

¹¹ M. Tepavac, *Od Gazimestana do Rambujea*, „Republika” 207, 16-28 lutego 1999.

serbskich Kosowo pozostało do połowy XV wieku. „Tak więc, jak rzadko który serbski kraj, Kosowo pozostało bez przerwy w granicach państwa serbskiego pełne trzy wieki”¹². Na terenie prowincji do dziś znajduje się siedziba Serbskiej Cerkwi Prawosławnej – patriarchat w Peći.

Społeczeństwa kosowskie trzeba niewątpliwie postrzegać w kontekstach kulturowych i historycznych. Niemniej jednak nie należy zapominać, że w czasach pokoju granice pomiędzy grupami etnicznymi czy religijnymi traciły na znaczeniu, bładły. Okresy konfliktów przeplatają się z okresami zgody pomimo różnic i przeszkód. Nasilenie, intensyfikacja i umacnianie tych granic jest konsekwencją określonych działań i wydarzeń politycznych.

Od kilku lat kosowscy Albańczycy konsekwentnie dążą do uzyskania niepodległości i utworzenia niezawisłej Republiki Kosowa. Powstaje pytanie w jaki sposób taka idea polityczna może wpłynąć na dwie odmienne wspólnoty etno-narodowe, na ich wzajemne stosunki i relacje? Dla Serbów Kosowo i Metochia to nieodłączna część Serbii, to kolebka ich państwowości i niezwykle ważne miejsce w rodzimej tradycji. Prowincja i znajdujące się na jej terenie pomniki kulturowe stanowią o istocie wartości religijnych i patriotycznych Serbów, którzy swoją tożsamość narodową identyfikują nie ze współczesnym Belgradem czy Unią Europejską, ale ze średniowieczną państwowością, średniowiecznymi monastyrami. Albańczycy nieco inaczej postrzegają problem. Co prawda tezę o przynależności Kosowa do ich nacji opierają również na historii, ale argumentacja współczesnych dążeń diametralnie różni się od serbskiej. Ich celem jest uzyskanie niezawisłości prowincji, a to oznacza odłączenie się od Serbii, w której granicach formalnie prowincja ciągle pozostaje. Aspekt kulturowy w ich argumentacji stanowi zaledwie poparcie dla polityki.

Jak wobec tego mają żyć obok siebie dwie nacje, czy są w stanie pokonać znaczne granice kulturowe i religijne w imię urzeczywistnienia innego, wyższego celu? Takim celem może stać się status polityczny prowincji, wizja jej przyszłej pozycji i życia codziennego jej mieszkańców. Okazuje się jednak, że wielokulturowość w Kosowie nie jest mostem – jest granicą i to niezmiernie szczerłą, trudną do pokonania. Można postawić pytanie czy w sytuacji gdyby dążenia polityczne obu wspólnot były takie same, czy znalazłyby one płaszczyznę porozumienia? Czy wspólna idea okazałaby się silniejsza niż wielopokoleniowy dystans względem drugiego narodu. Odmienność narodów żyjących na danym terenie, stopień różnic między dwoma wspólnotami etno-narodowymi może proporcjonalnie przekładać się na intensywność i wielkość konfliktu między nimi.

Tylko globalne spojrzenie umożliwi deszyfrację zarówno zachodzących procesów, jak i zrozumienie granic uniemożliwiających porozumienie. Przenikanie się kosowskich relacji międzyludzkich i idei jest wielopłaszczyznowe, uwarunkowane społecznie i kulturowo. Im mniejsze podobieństwo i przenikanie się tych czynników tym granice mogą okazać się trudniejsze do pokonania – nawet w imię idei.

¹² M. Jovicić, *Kosovo, istorijaki i ustavnopravni aspekt*, Beograd 2000, s. 16.

CULTURAL, RELIGIOUS, AND SOCIAL BORDERS OF TWO ETHNIC COMMUNITIES VS. AN IDEA OF THE INDEPENDENCE OF KOSOVO AND METOHIJA

S u m m a r y

The Balkan region is an area populated by many ethnic nationalities and religious and cultural communities. Each group favors other priorities, ideas and has different goals. One nation can view preservation of national heritage as the most important issue while the other may perceive political sovereignty of their state as the most significant idea. Nevertheless all these aspirations are conditioned by certain activities and ideologies originating from cultural, historical, and religious heritage of the nation in question. Variety of nations living in a given area, magnitude of the religious differences between two social communities can be proportional to intensity and size of conflicts between them.

One can raise a question whether the boundaries existing there – either social, religious, or cultural – are really an obstacle hindering other activities, both political and social? Do the above-mentioned factors have an influence on international policy and the processes which shape national identity of certain social groups? What kind of influence do the mental frontiers formed by centuries-long tradition have on state demarcation lines?

The present paper aims at discussing the theses of the independence of Kosovo and Metohija in the context of social, cultural, and religious differences of the most numerous nations inhabiting the area of the province (Kosovar Albanians and Kosovar Serbs).